Nro. 49.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 1go Marca 1797.

Gazety.

ROSSYA.

Z Petersburga dnia 24. Stycznia. Imperator uwolnił od służby JP. *Złotnickiego*, zostawiwszy mu iednak rangę. Stósownie do ustaw wyszedł roskaz, aby żaden woyskowy od tego momentu aż do 1. Września nie żądał odstawki. Dnia 17. zalecono, aby żaden Jenerał bez wyraźniego roskazu i pozwolenia nieoddalał się od swey kommendy. Xiąże Jenerał *Prozorowski*, który w tym punkcie wy-

kroczył i śmiał się wdawać do kommendy cudzey, uchylony od służby z nakazem, aby wyiechał do dóbr swoich. Na iego mieysce mianowany został kommendantem Diwizyi Smoleńskiey Jenerał *Filozofów*.

Imperator dnia 18. wydał ukaz przepisuiący surowe kary dla tych, ktòrzy w prywatnych swych interesach wysyłaią woyskowych kuryerami. Przytym zalecił, żeby podobnych gońców wszędzie brano w aresztt; tak ci, co posyłaią, iako i owi, którzy ich przyimuią na worku karani bydź maią. Tegoż dnia ustanowiono, żeby officyerowie niżsi w woysku więcey mieli odtąd znaczenia. Dnia 20. roskazano Jenerałom *Lewanidowi*, *von der Palen*, *Berchmanowi*, *Meyendorfowi*, *Nepluiewi*, *Tormasowi* i *Szeremetowi* zdać komu należy rządy Gubernii, a samym odiechać iak nayspieszniey do swych Diwizyi. Brygadyer *Mikłaszewski* z godnością Konsyliarza stanu, mianowany został Gubernatorem *Wołyńskim*.

Gubernator *Kurlandzki*, *Pahlen*, odebrał ukaz Imperatorski z zaleceniem, aby

aby w tey prowincyi przywrócił iak nayſpieyſzniey dawny ſkład rządu.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 3. *Lutego.* Jenerał *Berthier* przeſłał z *Werony* rapport pod 19. p. m., w ktòrym wyſzczegulnia krótko czynności świeżo zdarzone w Włoſzech, a to w tey treści: Nieprzyiaciele naſi przykładali wſzelkich uſilności dla zgromadzenia nowey ſiły; znaczną część woyſka ſprowadzili pocztą do Tyrolu, a ztamtąd przy ogromney artyleryi wtargneli w 40,000. przeſzło do kraiów Weneckich, niewątpiąc iuż o całkowitym znieſieniu Francuzów i uwolnieniu *Mantuy.* Jenerał Buonaparte uwiadomiony o tych obrotach, przyſpieſzył marſzu ciągnących z Francyi poſiłków. Dwór Rzymſki, lubo mniey niebeſpieczny dla nas, wyſłał iednak woyſka ſwoie do *Romanii*, zagrażaiąc prowincyom *Reggio*, *Bononii*, *Ferrarze* i *Modenie*, których mięſzkańcy właſnym zapałem powodowani, ogłoſili ſię za wolnych. Jenerał *Buonaparte*, ktòry w każdym razie

zie baczny iest na naydrobnieysze okoliczności, poczynił zaraz przyzwoite rosporządzenia. Sciągnąwszy pod *Bononią* różne oddziały woyska, puścił wieści, iak by kolumna wynosiła 15,000. ludzi. *Toskania* z *Rzymem* zadrżała. Mieszkańcy kraiów Papieskich wyglądali iuż wkroczenia Republikanów. Cél iednak tego manewru nie inny był, tylko uważać obroty Feld: *Wurmsera* w przypadku, gdyby chciał uyść z rąk naszych i złączyć się z armią Jenerała *Alvinzy*. To urządziwszy Jenerał *Buonaparte* pobiegł pod *Mantuę*, a ztamtąd niebawiąc do *Werony*. Wszystkie rapporta dnia 13. okazywały, że się nieprzyiaciele z całą armią zbliżaią. Trzeba im oddać sprawiedliwość, że obroty swoie tak zręcznie ukryli, iż trudno było poznać: czyli do *Rivoli* obrócą główną swą siłę, czyli też nad niższę *Adigę*. Dnia dopiero 13. uderzywszy w potężney sile na Jenerała *Joubert* pod *Rivoli*, wydali swóy zamysł. Tu dopiero Jenerał *Buonaparte* przybiegł pocztą z całym sztabem swoim, i stanął o godzinie 8. w wieczor. Po nadciągnieniu posiłków, zatrudniał się z innemi Jenerałami rospoznawaniem sta-

nowiſka nieprzyiaciela liczącego do 20000. ludzi. Układy Jenerała *Buonaparte* były tayne i zależały od momentalnych okoliczności. Skoncentrowanie woyſka, iak w każdym razie, tak w tym było iego prawidłem. Na początku bitwy pod *Rivoli* iużeśmy byli niektóre ſtanowiſka utracili, ale J. *Maſſena* wydarł ie napowrót. Dwie armaty iuż miały wpadać w ręce nieprzyiaciół, gdy officyer ieden, wyſkoczywſzy na front, zawołał: „ Nie, niepotraficie nam ich wydrzeć „ i tak ſię ſtało. Jenerał *Joubert* utracił w bitwie konia, ale za to zdobył na czele grenadyerów kilka armat. Mimo to 4000. nieprzyiaciół wzięło nam tył i odcięło kommunikacyą z *Weroną i Peſchiera*. Ten obrót niezmięſzał w cale kommenderuiącego, a żołnierze krzykneli z oboiętnością: „ Tym lepiey i ci będą naſzemi. „ Ztąd wnoſić można, iakie zaufanie kommendant ma w woyſku. Nieprzyiaciele wołali iuż z zaufaniem: „ Mamy was teraz: nieuydziecie rąk naſzych. „ Jenerał *Buonaparte* kazał tym czaſem wymierzyć 4. armaty na kolumnę, która nas otaczała. Zarazem część woyſka doſtała roſkaz uderzenia w tęż

ſtro-

ſtronę, i ſzła na bagnety nieprzyiacielſkie z taką oboiętnością, iak na zwyczayną muſtrę. Zołnierz śpiewaiąc weſoło Pieśni Narodowe, rzucał ſię z zimną krwią na ſzeregi nieprzyiacioł. Attak i zwycięſtwo w iednym momencie naſtąpiło. Cała linia woyſk przeciwnych przełamana, i w ucieczce od 100. ſtrzelcow przy iezierze *Garda* do reſzty w niewolą wzięta zoſtała. — To ſię działo przy *Rivoli*; pod *Mantuą* zaś Jenerał *Provera* podwakroć wzywał kommendanta Przedmieścia S. *Jerzego*, Jenerała *Miollis*, do poddania ſię; ale odpowiedź tego oſtatniego była: „ Ja bić ſię zwykłem, nie zaś poddawać. „ Otoczeni potym Ceſarſcy, z całym korpuſem doſtali ſię w niewolą. Przedmieście S. *Antoniego* iuż było w ich mocy; ale garnizon *Mantuy*, zoſtawiwſzy 400. ludzi w niewoli, nie mogł ſkuteczney uczynić wycieczki. Gdy 75. połbrygada pytana była, czyli ieſzcze ma ładunki? Odpowiedziała: „ Ze dla zwyciężenia nieprzyiacioł niepotrzebuie tylko bagnetu. „

Skutek rożnych tych bitw przynioſł nam zupełne zwycięſtwo. Jeżeli naybieglęyſzym w ſztuce woienney trudno

ieſt

ieſt poiąć naſze korzyści; tedy daleko trudniey będzie im wyſtawić ſobie małe nadzwyczay ſtraty z naſzey ſtrony.

W *Paryżu* nowy odkryto ſpiſek dwoma dniami przed wybuchnieniem. Sprzyſięgli ſtarali ſię przeciągnąć woyſkowych na ſwoią ſtronę. Ob: *Malo i Ramel* Kommendanci *Paryża* ſzczególniey uymowani byli od intrygantów. Pierwſzemu obiecywano 50,000. talerów na przekupienie woyſk; ale on wierny ſwey oyczyznie i obowiąſkom, wyczerpnąwſzy poczęści plany ſprzyſiężeńców, doniósł ie Direktoryatowi. Cały zamach źle myślących wymierzony był przeciw oſobom rządowym, a te, które kreſkowały na śmierć *Ludwika* 16., przeznaczono na ſzubienicę. Niedołężne te układy, o których tu każdy mówi z pogardą i oboiętnością naywiękſzą, były tworem ludzi bez opinii i głowy. Areſztowani w domu Szefa ſzwadronu, Ob: *Malo*, w ten moment, gdy chcieli z nim mówić w przedmiocie zbrodniczych ſwych planów, ſą naſtępuiący: Abbe *Brotier*, należący dawniey do ſpiſku *Lemaitra*, a potym od kommiſſyi uwolniony; *Dunant*, handluiący korzeniami i *Bartholet*

de

de la Villebarnois. Aient tych, niegdyś *B. de Poly* w domu przytrzymany został. — Direktoryat doniósł Radzie 5set o szczęśliwym odkryciu tego spisku, i obiecał ieszcze udzielić kopie iego planów. Na wniosek *Defermonta* Rada postanowiła publicznie oświadczyć wdzięczność obywatelom *Malo i Ramel* za okazane dowody przywiązania do Rzeczypospolitey. Odkrycie tego spisku nie sprawiło tu naymnieyszego zamięszania; wszystko zostaie w swoich obrębach. — Sławny Jen: *Santerre*, Piwowar, stara się teraz, aby był obrany na członka Rady Prawodawczey. — Słychać, że Direktoryat po wielkich zwycięstwach w Włoszech wysłał gońca do *Wiednia* z łagodnemi dla Cesarza warunkami do pokoiu. — Po 3. miesięczney Prezydencyi Obywatel *Barras* złożył ten urząd w Direktoryacie, a po nim nastąpił Ob: *Reubell*.